

Grzegorz Leszczyński

“La rilevanza invalidante del dolo sul consenso matrimoniale (can. 1098 C.I.C.): dottrina e giurisprudenza”,
Maria Teresa Romano, Roma 2000 :
[recenzja]

Łódzkie Studia Teologiczne 1112, 357-359

2002/2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

8. Często w badaniach sondażowych występuje błąd wymuszania pożądanych skojarzeń oraz nieuprawnionych porównań i komentarzy. Zdaniem Autora: „W Europie nie ma drugiego kraju o tak szerokim poparciu dla Kościoła katolickiego, mimo zmasowanej ofensywy krytyki i dezinformacji, bezpośredniej (gdy wymienia się Kościół lub osobę prymasa lub papieża) i pośredniej (przy pomocy filmów o przeszłości chrześcijaństwa, książek o polityce Watykanu, o Jezusie Chrystusie i jego poprzednikach wywodzących się jakoby z Indii). Pełno jest w księgarniach wydawnictw antykościelnych, które muszą kosztować miliony dolarów i wiele milionów złotych, zalegają półki, nie ciesząc się większym zainteresowaniem. Co najmniej kilkadziesiąt gazet i czasopism wydawanych przez dziwne spółki polskie i zagraniczne (z Niemiec, Szwajcarii, a nawet Norwegii) albo zamieszcza różne krytyczne materiały, albo maksymalnie odwraca uwagę (głównie czytelniczek) od spraw religijnych, społecznych i narodowych”. W sytuacji kulturowej naznaczonej ciągłą presją i oddziaływaniem propagandy antykościelnej: „Katolicy czy ewangelicy na co dzień żyjący z niewierzącymi, w warunkach zmasowanego oddziaływania kosmopolitycznej, zamerykanizowanej kultury masowej, w otwartych społecznościach, po prostu nie mają szansy na konsekwentne przestrzeganie w swoim życiu osobistym i społecznym wszystkich zalecanych praktyk oraz zasad społecznej nauki Kościoła”.
9. Szczególnie bałamutnie, wykazuje Autor, wypadają badania sondażowe dotyczące religii i Kościoła dokonywane przez placówki komercyjne wyspecjalizowane w badaniach dotyczących funkcjonowania reklamy.
10. Książka prof. Dyoniziaka przynosi bardzo wiele wyjaśnień dotyczących manipulacji sondażami odnośnie do obrazu elit politycznych w Polsce, mechanizmu wyborów prezydenckich, przynosi także krytyczną ocenę wielu badań sondażowych prowadzonych i publikowanych za granicą, ukazuje także wzorcowe przykłady obiektywizmu badawczego.
11. Na szczególną uwagę zasługuje krytyczna ocena badań sondażowych, które realizują z góry przyjętą ideologiczną tezę o spadku religijności i wiary.
12. Kwestia ateizacji życia, prawda i fałsz w telewizji, badania na temat postaw religijnych to tylko niektóre z tematów, które w cennej pracy prof. Dyoniziaka zyskują kompetentne naświetlenie.

Powyższe uwagi nie są w stanie ukazać zasobu wiedzy zawartej w tej książce, nie pretendują także do jej kompetentnego przedstawienia. Stanowią jedynie zachętę do jej samodzielnego przestudiowania. Wszystkim osobom, które są zainteresowane wiedzą o procesach dokonujących się w świecie kultury zarówno o procesach realizujących się spontanicznie, jak też o działaniach zaprogramowanych i sterowanych praca prof. Dyoniziaka przynosi materiał niezwykle cenny.

ks. Waldemar Kulbat

Maria Teresa Romano, *La rilevanza invalidante del dolo sul consenso matrimoniale (can. 1098 C.I.C.): dottrina e giurisprudenza*, Libreria Editrice Università Gregoriana, Roma 2000, ss. 247.

Jedną z nowości obecnie obowiązującego Kodeksu prawa kanonicznego jest z pewnością norma zawarta w kan. 1098 dotycząca podstępnego wprowadzenia w błąd. Norma ta, będąca jasną interwencją Prawodawcy pragnącego objąć opieką prawną osoby, które zwiedzione podstępem zmuszone zostały do dokonania wyboru współmałżonka w błędzie dotyczącym jakiegoś jego przymiotu, który ze swej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, wywołuje jednak wiele merytorycznych dyskusji. Kwestią dyskusyjną jest bowiem nie tylko interpretacja pojęcia „przymiotu”, o którym mowa w kan. 1098 KPK, ale przede wszystkim problem pochodzenia samej normy: z prawa naturalnego czy jedynie z prawa pozytywnego? Problem pochodzenia tejże normy związany jest z kolei z innym dotyczącym retroaktywności kanonu 1098 KPK, czyli

możliwości stosowania go również do małżeństw zawartych przed wprowadzeniem Kodeksu prawa kanonicznego w 1983 r., jak i do małżeństw akatolików zawartych zarówno przed, jak i po wprowadzeniu w życie tegoż Kodeksu.

Pozycja zatytułowana *La rilevanza invalidante del dolo sul consenso matrimoniale (can. 1098 C.I.C.): dottrina e giurisprudenza*, której autorką jest Maria Teresa Romano, wychodzi naprzeciw oczekiwaniom tych, dla których norma zawarta w kan. 1098 brzmi tajemniczo i nieznanie. Pozycja ta jest bowiem próbą odpowiedzi na pytanie: kiedy, w jakich okolicznościach i w odniesieniu do kogo podstęp, którego przedmiotem jest jakiś przymiot mogący poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, stanowi tytuł nieważności małżeństwa?

Autorka podzieliła swoją monografię na cztery rozdziały.

Po wstępie, ukazującym aktualność problematyki podjętej w monografii, w rozdziale I Autorka próbuje ukazać podstawy teologiczne zagadnienia podstępu, dokonując wyboru autorów – co trzeba przyznać – według sobie znanego tylko klucza. Swoją uwagę koncentruje przede wszystkim na kolejnych etapach prac przygotowawczych nowego Kodeksu prawa kanonicznego, prezentując poszczególne schematy, w końcu również interpretację normy zawartej w kan. 1098 obecnego Kodeksu. Zastanawia z pewnością fakt, iż Autorka poświęca zaledwie cztery strony obecnie obowiązującemu prawu, zwłaszcza że są to jedyne strony poświęcone temu zagadnieniu, skądinąd podstawowemu. Co więcej, zupełnie marginalnie zostaje potraktowany temat niezwykle istotny, jakim jest określenie przedmiotu podstępnego wprowadzenia w błąd.

W rozdziale II Autorka umiejscowia zagadnienie podstępu w odniesieniu do błędu faktycznego (*error facti*). Wydaje się, iż próbuje odpowiedzieć na dwa pytania, a mianowicie, na czym polega błąd określony przez kan. 1098 KPK oraz dlaczego błąd ten nie zawarł się w interpretacji błędu określonego przez kan. 1097 KPK. Analizując zagadnienie błędu faktycznego, Autorka udziela praktycznie odpowiedzi na pierwsze z postawionych pytań i dochodzi do wniosku, że kan. 1098 KPK jest wyjątkiem reguły zawartej w kan. 125 KPK i że racją istnienia normy zawartej w kan. 1098 KPK jest to, że dotyczy ona również pewnych przymiotów akcydentalnych osoby wprowadzającej w błąd, które według normy kan. 1097 KPK nie miałyby żadnego odniesienia co do nieważności małżeństwa. Stąd, Autorka wyprowadza drugi wniosek, iż elementem wyróżniającym normę kan. 1098 od tej zawartej w kan. 1097 jest specyficzny charakter tej pierwszej, z jednej strony mającej charakterystykę błędu, z drugiej zaś odbiegającej od typowego błędu co do osoby, czy też jego przymiotu.

Rozdział III ukazuje *ratio legis* kanonu 1098 KPK. Autorka analizuje zagadnienie, wskazując na dwie główne racje zaistnienia w Kodeksie normy dotyczącej podstępnego wprowadzenia w błąd. Pierwszą z nich jest zasada wolności wyboru, która w przypadku podstępu zostaje poważnie ograniczona, czyniąc osobę dokonującą wyboru małżonka pozbawioną koniecznej do zaistnienia ważnego aktu wolności, a przez to zmuszając ją do dokonania wyboru opartego na nieprawdziwych przesłankach. Drugą zaś jest zasada sprawiedliwości, charakterystyczna dla obecnego Kodeksu, która w przypadku podstępu wydaje się konieczna do zastosowania, gdyż osoba wprowadzona w błąd zostaje pokrzywdzona przez osobę zmuszającą ją do dokonania wyboru na podstawie fałszywej przesłanki. Ową fałszywą przesłanką jest oczywiście przymiot mogący poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego.

Rozdział IV podejmuje tematykę niezwykle trudną, dotyczącą pochodzenia normy zawartej w kan. 1098 KPK i związanej z tym jej retroaktywności. Problem jest dlatego trudny, że nie istnieje – jak czytamy w monografii – żadna wiążąca wypowiedź Stolicy Apostolskiej w powyższej kwestii. Problem jest jednak istotny, gdyż jeśli przyjmiemy zasadę, iż norma, o której mowa, pochodzi z prawa naturalnego, oznaczać to będzie, iż ma ona charakter retroaktywny, a zatem może być stosowana również do małżeństw zawartych przed nowym Kodeksem. Jeśli norma ta jest jedynie prawem kościelnym (pozytywnym) oznaczać to będzie, iż można ją stosować jedynie do małżeństw zawartych po wejściu w życie nowego Kodeksu prawa kanonicznego. Autorka podejmuje próbę krótkiego spojrzenia na kilka możliwych argumentacji doktrynalnych i jurisprudencjalnych zarówno

pierwszej, jak i drugiej teorii, prezentuje również opinię pośrednią, uznającą co prawda pochodzenie normy z prawa pozytywnego, ale dopuszczającą jej stosowanie również w odniesieniu do małżeństw zawartych przed 1983 r. Kwestia oczywiście nie zostaje rozwiązana, bo i nie jest to zadaniem Autorki, choć opowiada się ona jednoznacznie i słusznie naszym zdaniem za pochodzeniem normy jedynie z prawa pozytywnego. To z kolei oznacza, że norma ta – jak wskazuje zresztą przeważająca część Jurisprudencji – nie ma charakteru retroaktywnego i nie może być stosowana do małżeństw zawartych przed wejściem w życie nowego Kodeksu prawa kanonicznego.

Zakończenie jest podsumowaniem myśli Autorki, która uwzględniając opinie przeciwne, podkreśla raz jeszcze, iż norma zawarta w kan. 1098 KPK jest interwencją Prawodawcy, mającą na celu ochronę osoby wprowadzonej podstępem w błąd i normy tej nie można uznać jako pochodzącą z prawa naturalnego.

Prezentowana książka zasługuje z pewnością na uwagę i jest bardzo szerokim spojrzeniem na kwestię podstępu i jego interpretacji zgodnie z obecną doktryną i Jurisprudencją. Trzeba jednak przyznać, iż Autorka skupiła swoją uwagę przede wszystkim na zagadnieniach, które wydają się najbardziej problematyczne, a poświęciła niewiele miejsca interpretacji samej normy. Kwestia *ratio legis* i pochodzenia normy zainspirowały ją z pewnością do przedstawienia bardzo szerokiego wylądu różnych opinii i spojrzeń na zagadnienia najbardziej dyskusyjne. Jest oczywiste, iż Autorka nie dąży do żadnych odpowiedzi, choć przedstawia najbardziej jednoznacznie swoje zdanie.

Pozycja ta z pewnością stanie się istotną monografią w temacie, który w wielu zagadnieniach pozostanie wciąż otwarty i wymagający naukowych poszukiwań.

ks. Grzegorz Leszczyński

Wojciech G ó r a l s k i, Ginter D z i e r ż o n, *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2001, ss. 468.

Zgoda małżeńska, będąca aktem ludzkim, zakłada – jak czytamy we wstępie książki zatytułowanej *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego*, autorstwa ks. Wojciecha Góralskiego i ks. Gintera Dzierżona – zdolność podmiotu do jej podjęcia, a zatem wymaga właściwego funkcjonowania rozumu i woli. Wiadome jest, zwłaszcza dzięki rozwojowi nauk psychologicznych, że owo funkcjonowanie rozumu i woli wskutek różnych zaburzeń sfery psychicznej człowieka może zostać poważnie ograniczone, czy wręcz niemożliwe. Kanon 1095 obecnie obowiązującego Kodeksu prawa kanonicznego określa osoby, które z przyczyn natury psychicznej są niezdolne do ważnego zawarcia małżeństwa, czyli do wyrażenia ważnej zgody małżeńskiej. Przy czym kanon ten dokonuje rozdzielenia między tymi, których niezdolność wynika z braku wystarczającego używania rozumu oraz z braku rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych, odnosząc ową niezdolność do elementów wewnętrznego aktu ludzkiego, oraz tymi, których niezdolność wynika z niemożności podjęcia, a zatem i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich, odnosząc ową niezdolność do przedmiotu zgody małżeńskiej. Źródło owej niezdolności, o której traktuje kan. 1095 w trzech różnych punktach, jest oczywiście inne i samo odniesienie owej niezdolności, jak zaznaczono, jest odmienne. Niezależnie jednak od pochodzenia zaburzenia psychicznego kanon 1095 zwraca uwagę, iż po raz pierwszy w dziejach kościelnego ustawodawstwa została określona norma deklarująca prawo naturalne dotyczące niezdolności naturalnej, czyli psychicznej podmiotu do zawarcia małżeństwa.

Niniejsza pozycja jest niewątpliwie istotną próbą całościowego opracowania tematyki niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa, tym bardziej istotną, że stanowiącą absolutne novum w literaturze polskojęzycznej.